



#### POZNAJCIE NASZĄ REDAKCJĘ:

Cześć jestem Wiktoria Burba, mam 11 lat. Uwielbiam słuchać muzyki, a najbardziej moją idolkę Taylor Swift. Słucham jej codziennie i jestem jej wielką fanką. W przyszłości chce być taka, jak ona. Marzę, by ją poznać.

Cześć, jestem Antonina Depa, mam 10 lat. Od wielu lat koty są moimi ulubionymi zwierzętami. W szkolnej gazetce postaram się was "zarazić" moją fascynacją tymi wspaniałymi stworzeniami. Moje hobby to malowanie oraz projektowanie ubrań i domów. Lubię jazdę na rowerze.

Cześć, jestem Wiktoria Kowalczyk, mam 12 lat. Jestem łasuchem, uwielbiam jeść i piec babeczki i inne słodkości. Lubię zwierzęta domowe. W przyszłości chciałabym być architektem wnętrz. Moim marzeniem jest czteropiętrowy dom z basenem.

Witajcie, jestem Marta Woźniak. Chodzę do klasy IV a. Mam dużo zajęć dodatkowych, uczęszczam m.in. do szkoły muzycznej. W wolnych chwilach uprawiam sport, a w szczególności jazdę na rowerze i hulajnodze. Jestem wielką fanką filmu "Piraci z Karaibów". Często utożsamiam się z bohaterami tej produkcji. Moim marzeniem jest przeprowadzenie wywiadu z Seleną Gomez.

Cześć, jestem Ala Rogala, chodzę do klasy Vb. W domu, oprócz rodziców, mieszka ze mną dwójka rodzeństwa: siostra Ola (7 m-cy) i brat Bartek (6 lat). Uwielbiam jazdę konną, zajęcia techniczne i siatkówkę. W przyszłości chciałabym otworzyć własną pizzerię. Marzę też o tym, by zwiedzić świat.

Cześć, jestem Julia Tomaszewska. Mam 11 lat i chodzę do 6 klasy jak i do 6 klasy w Szkole Muzycznej. Bardzo lubię wakacje. uwielbiam jeździć na rowerze i jeść lody czekoladowo-miętowe oraz sushi. W przyszłości chciałabym przeprowadzać wywiady ze sławnymi ludźmi.

Cześć, jestem Aurelia Więczkowska, mam 9 lat. Mieszkam w Zgorzelcu. Bardzo lubię zwierzęta, w domu mam chomika (Tikusia) i rybkę (Borys). Uwielbiam piosenkarkę Arianę Grandę, dlatego w gazetce będę zdawała wam relację z jej życia.

## SŁOWO REDAKCJI:

Witajcie moi kochani wielbiciele wszelkiej prasy. Nazywam się Anna Bednarz i jestem redaktorem naczelnym szkolnej gazetki. „TęczaExpress” to magazyn, w którym znajdziecie fakty, opinie i przemyślenia nurtujące naszych uczniów. Będzie rozrywka, humor, wywiady i kącik łasucha ;) Nie zapomnimy poinformować Was także o zbliżających się olimpiadach czy konkursach. Jesteśmy także otwarci na wszelkie sugestie i uwagi. To dla Was – czytelników chcemy być najlepsi. Dużo w nas optymizmu i samozaparcia, dlatego jeśli chcecie dołączyć do naszego grona to zapraszamy !!!



## Ostatnie 3 m-ce nauki, czyli subiektywny ranking najciekawszych wydarzeń szkolnych

- zajęcia taneczne na sali lustrzanej
- wycieczka uczniów do Szklarskiej Poręby – szlak ametystów
- dyskoteka zorganizowana z okazji Dnia Chłopaka
- wycieczka do Liberca na basen. Rewelacyjny pokaz laserowy
- dobrym pomysłem okazał się dzień bez zadań domowych
- ciekawe są scenki, które prezentujemy na kółku teatralnym
- podobało nam się przedstawienie, na którym byliśmy w MDK-u („Dzieci śmieci”)
- bardzo lubimy cotygodniowe zajęcia cheerleaderek oraz zumbi,
- wycieczka do Krakowa,
- warsztaty polsko-japońskie,
- i wiele innych atrakcji





## FOTOGRAFIE PAMIĘCI, CZYLI JAK BARDZO SIĘ ZMIENILIŚMY



We wtorek (20.10.2015 r.) uczniowie klasy V „b” i V „a” podczas lekcji języka polskiego na chwilę „powrócili do przeszłości”. A to wszystko za sprawą zdjęć z dzieciństwa, które oglądającym przyniosło mnóstwo radości. To była lekcja, w której uczniowie „mieli głos”. Z zainteresowaniem i wielkimi emocjami opowiadali o wspomnieniach związanych z prezentowanymi fotografiami.

Nie trzeba było ich długo prosić. Bardzo chętnie opowiadali o osobach znajdujących się na fotografiach.



### Krótką historią fotografii

W roku 1826 Francuz Joseph Nicéphore Niepce odtworzył obraz ukazujący widok z okna jego pracowni, który przedstawiał spadzisty dach stodoły i rozłożystą gruszę z gołębnikiem. Ten niedoskonały, zamazany wizerunek został uznany za pierwszą na świecie fotografię wykonaną za pomocą urządzenia, które dzisiaj określamy mianem aparatu fotograficznego.

Pierwotny aparat fotograficzny był znany już przed wiekami. Leonardo da Vinci (1452-1519) narysował projekt urządzenia o nazwie camera obscura. W rzeczywistości była to światłoszczelna skrzynka z niewielkim otworem w przedniej ścianie. Wpadające przez otwór światło rzucało na tylną ściankę odwrócony obraz oświetlonego przedmiotu, który znajdował się na zewnątrz. Twórców czasów renesansu camera obscura służyła do badania zasad perspektywy, których stosowali podczas malowania i rysowania.



### CYTATY O FOTOGRAFII

Aparat fotograficzny jest dla artysty kolejnym narzędziem. Jeżeli się nad tym zastanowić, to jest to mechanizm podobny do skrzypiec. To artysta jest w stanie stworzyć sztukę nie aparat. (Bret Weston)

Patrz oczyma, fotografuj sercem. (David duChemin)  
Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia, cokolwiek odczuwali. (Don McCullin)



## MUZYKA PASJA PONAD WSZYSTKIE

### Sonda – muzyka łączy pokolenia ?

Postanowiliśmy przepytac szkolną społeczność o to, czym jest dla nich muzyka. Temat niby prosty, jednak nie wszyscy umieli od razu opowiedziec o swoim ulubionym wykonawcy, czy chociażby zdradzić czym są dla nich dźwięki. Zobaczcie, jak nam to wyszło:

#### Jakiej muzyki słuchasz codziennie ?

- p. Ania D. – słucham muzyki, która akurat leci w radiu
- Natan K. – najczęściej słucham punk rock, lubię też zespół Green Day
- Emilka H. – słucham pop,
- p. Edyta – rock, pop
- p. Jarek S. – słucham polskiej muzyki
- p. Joanna – rock,
- p. Marcin F. – rock alternatywny

#### Czy masz ulubionego wykonawcę?

- p. Ania D. – nie mam ulubionego wykonawcy
- Natan K. – zdecydowanie Eminem i piosenka „Not afraid”
- Emilka H. – lubię Katy Perry i piosenkę „Roar”
- p. Edyta – szczególnie ważna jest dla mnie muzyka Adele.
- p. Jarek S. – Kazik Staszewski i „Parada wspomnień”
- p. Joanna C. – Whitney Houston – I will always love you
- p. Marcin F.- zespół Creed, Kings of Lion

#### Mój ulubiony zespół -

Motionless In White – zespół, który wykonuje muzykę metalcorową z industrialą. Zespół został założony w 2005 r. w Scrantonie (Pensylwania). Obecnie są związani z wytwórnią Fearless Records i Tragic Hero. Mają 5 dyskografii: „The Whorror” (2007), „When Love Met Descretion” (2009), „Creatures” (2010), „Infamous” (2012), „Reincarnate” (2014). W skład zespołu wchodzi: Chris „Motionless” Cerulli jest prowadzącym wokalistą od 2005 r., Josh Balz gra na klawiszach od 2006 r. Ryan Sitkowski jest gitarzystą od 2008 r., Ricky „Horror” Olson obecnie gra na gitarze rytmicznej od 2011, (a w ogólnie od 2006 w zespole). Devin „Ghost” Sola gra na gitarze basowej, a Vinny Mauro na perkusji (od 2014 r).

Uwielbiam ten zespół, za dobrą muzykę, świetny klimat na scenie, ich muzyka sprawia mi radość. Czekam z niecierpliwością na ich koncert w Polsce.

Wiktoria Polis. klasa III EG



## PRZYRODA TO MOJA PASJA - WYWIAD Z PANIĄ JOANNĄ CYMERMAN

### 1. Co lubi Pani w swoim zawodzie?

Lubię przede wszystkim pracę z dziećmi. Przekazuję im wiedzę, uczę ich życia w grupie, w społeczności. Zawód nauczyciela to moim zdaniem powołanie. Właściwie nie wyobrażałam sobie innej pracy dla siebie - to pasja, codzienne wyzwania ale też codzienne radości i wiele satysfakcji. To wspaniałe uczucie, kiedy mam choć niewielki wpływ na wychowanie i kształcenie młodych ludzi.

### -2. Od kiedy lubiła Pani przyrodę?

Od zawsze mnie fascynowała. Bardzo lubiłam obserwować zwierzęta, budować ptakom schronienie na zimę. W dzieciństwie: jeździłam z tatą łowić ryby; zakładałam hodowlę dżdżownic, ratowałam żaby ... Często jeździłam na wycieczki krajoznawczo-turystyczne, na których miałam duży kontakt z przyrodą.

### 3. Ma Pani ulubione zwierzę?

-Tak, mam kilka ulubionych zwierząt. m. in. psa, ponieważ jest towarzyszem człowieka, zawsze wspiera mnie trudnych chwilach.

### 4. Gdy była Pani w naszym wieku, to jakie przedmioty lubiła pani najbardziej?

Lubiłam matematykę, przyrodę i historię

### 5. Jak wyglądała Pani edukacja po ukończeniu szkoły średniej?

Ukończyłam przyrodę, pedagogikę edukację wczesnoszkolną oraz marketing i zarządzanie.

### 6. Ma Pani jakieś ulubione książki? Co pani czyta?

Dużą radość sprawiają mi książki historyczne. Czytając je mogę wyobrazić sobie, jak ludzie żyli, wyglądali i ubierali się w tamtych czasach. Lubię przeżywać ich historie.

### 7. Proszę powiedzieć, czy jest jakaś książka, która nie podobała się Pani?

Zawsze byłam obowiązkowa, część książek ze szkoły podstawowej nie podobała mi się, inne wzbudziły moje zainteresowanie. Nie spodobała mi się historia o „Sierotce Marysi”... Uważam, że język nie był dostosowany do wieku dziecka. Ale chętnie czytałam „Akademię Pana Kleksa”.

### 9. Co Pani najbardziej pamięta z czasów PRL-u?

Chyba najbardziej zapach pomarańczy. Wszystko – mięso i słodczyce było na kartki, nie były dostępne dla dzieci. Niestety dzieciom przysługiwało tylko 20 dag słodczych na miesiąc.

### 10. Wspomniała Pani, że lubiła spędzać aktywnie wolny czas... Co sprawiało Pani największą radość?

Wspólne wyjazdy z rodziną (biwaki rodzinne), wycieczki z koleżankami. W szkole podstawowej należałam do kółka krajoznawczo – turystycznego (SKKT Szkolne Kółko Krajoznawczo Turystyczne) - często wyjeżdżaliśmy za miasto, nocowaliśmy w schroniskach, jeździliśmy na rajdy i biegi na orientację. Na obozie harcerskim poznałam swojego męża. Jeśli chodzi o sporty, to lubię pływać i jeździć na rowerze.

Dziękujemy za wywiad,  
Julia Tomaszewska, Antonina Depa, Wiktoria Kowalczyk



## POZNAJCIE GWIAZDĘ - TAYLOR SWIFT

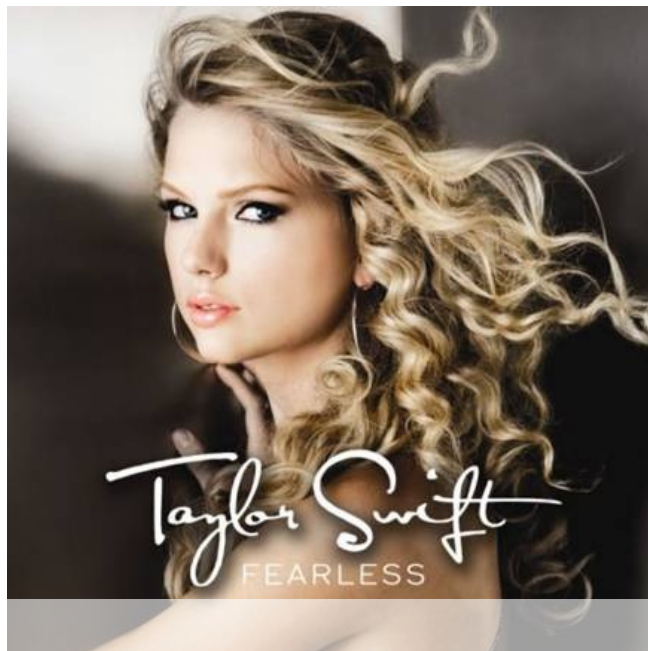
Taylor Swift urodziła się 13 grudnia 1989 r. w Reading w stanie Pensylwania. Była pierwszym dzieckiem Scotta Kinsleya Swifta i Andrei Gardner Finlay. Taylor ma jeszcze brata Austina Swifta.

Gdy skończyła dziewięć lat, jej rodzina przeniósła się do Wyomissing, gdzie uczęszczała do szkoły podstawowej i średniej. Taylor została członkinią Teatru Akademickiego Berks Youth.

Raz na tydzień wspólnie z mamą jeździła do Nowego Yorku pobierać lekcje śpiewu i aktorstwa. Zaczęła również pojawiać się na przesłuchaniach, ale gdy nikt nie zwrócił na nią uwagi zainteresowała się muzyką country. Jej ostatni na tą chwilę album to "1989", który wydała w 2014 r.

Niemal wszystkie teksty utworów Swift są autobiograficzne; wokalistka powiedziała: „Jeśli słuchasz moich albumów, to tak, jakbyś czytał mój pamiętnik”. Jednocześnie dodała, że próbuje pisać piosenki, które trafiłyby do każdego: „Nie chcę tworzyć tekstów, do których nie mogliby się odnieść moi fani”.

Wiktoria Burba, kl. V "b"  
www.wikimedia.pl



W 2006 roku ukazała się jej pierwsza płyta, Taylor Swift, która uzyskała multiplatynowy status w Stanach Zjednoczonych. Dwa lata później Swift wydała swój drugi album, Fearless, który spędził na szczycie Billboard 200 jedenaście tygodni, więcej od jakiegokolwiek innej płyty od 2000 roku.

W listach podsumowujących sprzedaż albumów w 2008 roku, *Fearless* uplasował się na 3. miejscu z 2.1 milionami kopii, zaś *Taylor Swift* zajął 6. pozycję ze sprzedażą 1.5 miliona egzemplarzy.

Do 2015 roku Swift sprzedała w USA 27,67 milionów kopii swoich albumów. Ten wynik czyni ją siódmą w historii piosenkarką, która sprzedała największą ilość egzemplarzy swoich albumów od 1991 roku.

Na całym świecie Taylor Swift sprzedała ponad 40 milionów kopii albumów i 130 milionów kopii singli



## MARTA WOŹNIAK - O PŁYWANIU SŁÓW KILKA

W niedzielę 4 października 2015 roku na zgorzeleckim basenie rozegrały się zawody pływackie pod hasłem „Mistrzowie popłyną dla Nepalu”.

Zawody rozgrywane były w siedmiu kategoriach wiekowych. Ja brałam udział w kategorii wiekowej „dziewczęta 2005”.

Miłym akcentem olimpiady była „Sztafeta Mistrzów”, w której razem z dziećmi popłynęli Mistrzowie Polski i Europy: Agata Korc, Rafał Kawęcki oraz Rafał Kusto.

Pan Paweł Korzeniowski wielokrotny rekordzista, mistrz Polski, mistrz świata, dwukrotny wicemistrz świata, olimpijczyk, mimo kontuzji nie popłynął w sztafecie. Na szczęście miałam okazję go poznać i przeprowadzić z nim krótki wywiad:

Imię: Paweł

Nazwisko: Korzeniowski

Ulubiony sport: pływanie

Ulubione jedzenie: pizza

Jakim stylem pan płynie najszybciej: dowolnym

Jaka jest pana dieta przed zawodami: Jadam dużo makaronu

Co pan myśli o jedzeniu cukierków: można jeść, ale nie za dużo.

To była świetna impreza i mam nadzieję, że stanie się tradycją w naszym mieście.

**Paweł Korzeniowski** - pochodzi z rodziny o tradycjach sportowych. Jego ojciec Jan Korzeniowski był bramkarzem Unii Oświęcim, mama Dorota i wujkowie byli pływakami. W wieku 13 lat w swoim pierwszym starciu w mistrzostwach Polski w 1998 r. zajął szóste miejsce. W następnym roku na mistrzostwach 14-latków zajął drugie miejsce na 200 m stylem motylkowym, w 2000 r. zdobył brązowy medal, a jeszcze w tym samym roku w Zielonej Górze w mistrzostwach kraju juniorów był najlepszy. Pierwszy tytuł mistrza Europy juniorów na 200 m stylem motylkowym zdobył w Glasgow w 2003 r.

[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

Marta Woźniak, klasa IV "a"



### O pływaniu

- Pływać można od małego do wieku dorosłego a nawet emerytalnego
- Systematyczne pływanie wzmacnia organizm opóźnia proces starzenia, rzeźbi ciało i wzmacnia mięśnie



## MIEJSCA, KTÓRE WARTO ZWIEDZIĆ. SUBIEKTYWNY RANKING ALICJI ROGALI

Miejsce, które warto - według mnie zobaczyć to Londyn, a szczególnie Pałac Buckingham.

Warto wspomnieć, że Pałac został zbudowany w 1705 roku jako rezydencja miejska Księcia Buckingham. W roku 1761 r. król Jerzy III wszedł w posiadanie pałacu, który przekształcono w jego rezydencję prywatną. W ciągu kolejnych 75 lat pałac wielokrotnie rozbudowywano. W 1837 roku został oficjalną siedzibą brytyjskich monarchów.



Brytyjska budka telefoniczna była pierwszym publicznym telefonem na świecie. Została wynaleziona w 1884 roku, 8 lat po wynalezieniu telefonu przez Szkota Alexandra Grahama Bella. Początkowo nazywano je "the public call office" - "publiczne biuro do dzwonienia". Stawiano je w sklepach i hotelowych foyer. W bogatszych hotelach zatrudniano specjalnego pomocnika, który kontaktował się w imieniu dzwoniącego z centralą telefoniczną i pobierał opłatę za rozmowę.

Budki telefoniczne pojawiły się na ulicach Londynu na początku XXw.

<http://wirtualnabrytania.blogspot.com>

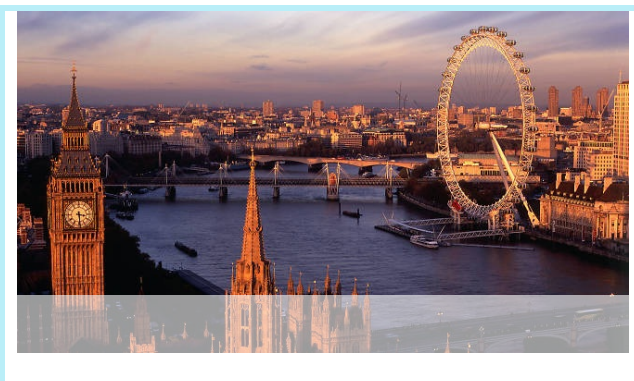


Miejscem, które obowiązkowo trzeba odwiedzić w Londynie jest **Opactwo i Katedra Westminsterska**. Neogotycki pałac ze słynnym Big Benem, Kościołem św Małgorzaty i Opactwem położony jest nad brzegami Tamizy.

Big Ben to nazwa ważącego 14 ton dzwonu umieszczonego na szczycie 106 metrowej wieży. Uważany jest on za symbol Wielkiej Brytanii. Dzwon ten zawisa na jednej z dwóch wież londyńskiego parlamentu.

Zegar ten jest największym zegarem w Wielkiej Brytanii. Wyposażony jest w cztery tarcze o średnicy 7,5 m każda oraz we wskazówki o długości 4,25 m. Czyż to nie imponujące rozmiary jak na rok 1858?

Budynek Parlamentu liczy sobie 1100 pokoi, 100 klatek schodowych, 19 barów i restauracji oraz



London Eye, czyli Londyńskie Oko, znajduje się naprzeciwko Brytyjskiego Parlamentu, na południowym brzegu Tamizy, po drugiej stronie Westminster Bridge. Jest to jedna z najpopularniejszych atrakcji Londynu i największe na świecie koło obserwacyjne, z którego rozpościera się niesamowity widok na całą panoramę miasta. London Eye ma 135 metrów wysokości i waży około 330 ton. Wyglądem przypomina ogromne koło rowerowe, składa się z 32 kapsuł, mieszczących po 25 osób każda. Pełny obrót koła trwa około 35 minut.

[www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)



## BYĆ KOBIEȚĄ, CZYLI ŚWIAT WEDŁUG GIMNAZJALISTEK

Do tego wywiadu zaprosiłam uczennice klasy II EG. Muszę przyznać, że w pierwszym momencie były zaskoczone. Nie mniej zaskoczone były Aurelia Więczkowska i Marta Woźniak, które miały to szczęście poznać i porozmawiać ze starszymi koleżankami. Co z tego wyszło odcieście sami. (red.)

Aurelia & Marta: Jak to jest być kobietą?

Natalia & Marysia & Iweta & Klaudia – to naprawdę wyzwanie dla nas wszystkich. „Problemy” zaczynają się już w gimnazjum, ponieważ nasi koledzy – rówieśnicy nie rozumieją nas. Nie możemy z nimi o wszystkim porozmawiać.

Aurelia & Marta: Ale to chyba się kiedyś zmieni? Oni dojrzeją?

Natalia & Marysia & Ola & Klaudia: Chłopcy dojrzewają znacznie później od dziewczyn. Rozmowy na „głębokie” tematy – ignorują, ironicznie się śmieją, zdarzają się także bezczelne odzywki. Z chłopcami na tym etapie nie możesz porozmawiać o wszystkim, a na pewno już nie o uczuciach.

Aurelia & Marta: To znaczy, że z innymi dziewczynami można o wszystkim pogadać?

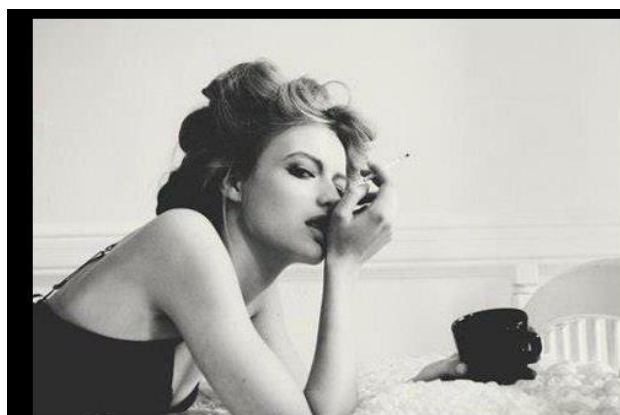
Natalia & Marysia & Iweta & Klaudia: No właśnie nie o wszystkim. Dziewczyny obgadują za plecami. Poza tym mamy jeszcze kilka innych wad: zdarza nam się spóźniać – nie tylko do szkoły, ale również na różnego rodzaju wyjścia ze znajomymi. W tym wieku zaczynamy zwracać większą uwagę na nasz wygląd zewnętrzny. Lubimy nosić rozpuszczone włosy. Jak mamy wolny czas (i kieszonkowe) to wychodzimy na zakupy – uwielbiamy shopping.

Aurelia & Marta : A co jeszcze lubicie robić w wolnym czasie?

Natalia & Marysia & Iweta & Klaudia: Wiele rzeczy.... Lubimy .... leniuchować, jeśli oczywiście nie musimy się uczyć. Lubimy oglądać telewizję i surfować po Internecie.

Aurelia & Marta: Dziękujemy za szczerą rozmowę.  
Natalia & Marysia & Iweta & Klaudia: My też się cieszymy, że mogłyśmy z wami porozmawiać.

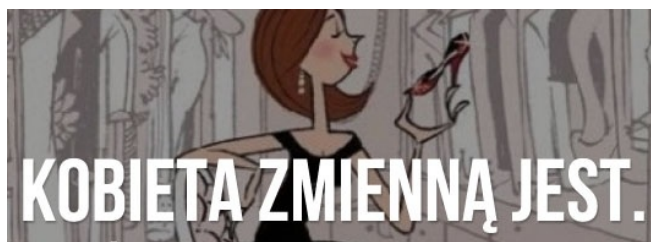
Uwielbiam być kobietą



**Tak, jestem kobietą!**

Bywam wredna i zazdrosna, miewam PMS, lubię kwiaty i komplementy, i oczekuję że wszystkiego będziesz się domyślać!

DAMU/CO



## ANTONINA DEPA- MIŁOŚNICZKA KOTÓW

**Kot birmański** - ma wydłużone ciało, okrągłą głowę z krótkim pyskiem, jednak nie tak krótkim, jak u kota perskiego, "rzymski" nos, szafirowo-błękitne oczy i gęste, jedwabiste futro. Umaszczenie kotów tej rasy to klasyczny *colourpoint* (znaczenia na łapkach, pyszczku, uszach i ogonie w kolorze kontrastującym z bladym kolorem futerka na grzbiecie), który jest wzbogacony o białe skarpetki na przednich łapkach oraz "ostrog" na łapkach tylnych. Kolor ostróg i skarpetek jest zawsze śnieżnobiały.

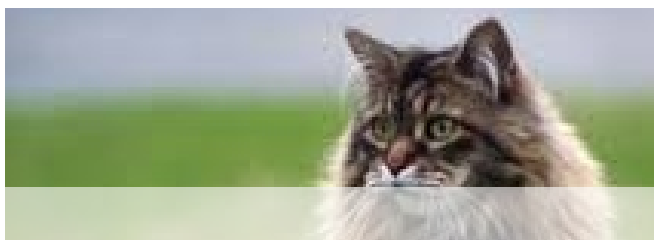
Bardzo przyjacielskie i życzliwe w stosunku do ludzi, koty te są inteligentne i towarzyskie, ale nienachalne. Potrafią porozumieć się z innymi domowymi zwierzętami. Bardzo lubią dzieci.



**Maine coon, mainkun** – to koty pochodzące z Ameryki Północnej. Zwierzęta rasy maine coon wyróżnia wielkość (są jednymi z największych kotów domowych), inteligencja i żywiołość.

Maine coon to kot średniego typu orientalnego. Średnia masa dorosłego samca to 4,8 do 11 kilogramów, a samicy 3,5 do 8 kilogramów. Okrywa włosowa składa się z dwóch warstw – podszerstka i włosów okrywowych. Ze względu na swoją budowę jest wodoodporna. Futro jest bardzo obfite na brzuchu i pośladkach, a na szyi układa się w charakterystyczną kryzę.

Koty te są prospołeczne, towarzyskie i łatwiejsze we współżyciu.



**Kot brytyjski** - to największa rasa krótkowłosych kotów. Sierść krótka, gęsta i miękka. Zanotowano około 150 odmianach barwnych, od jednokolorowych (np. niebieski, czarny, rudy, kremowy, czekoladowy, liliowy i biały) po dwubarwne, a także (tylko u kotek) trójbarwne. Waży od 4 do 9 kg i jest zarazem największym kotem krótkowłosym. Nogi krótkie lub średniej długości, przez co kot sprawia wrażenie grubego. Na krótkiej szyi duża głowa z wyraźnymi policzkami i zaznaczoną brodą. Uszy szeroko rozstawione i zaokrąglone na końcach. Oczy duże, pomarańczowe, niebieskie, złociste, zielone, turkusowe.

ŹRÓDŁO: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)



**Kot egzotyczny** to rasa kota powstała wskutek skrzyżowania kota amerykańskiego krótkowłosego z kotem perskim. W przeciwieństwie do persów mają one krótkie futro. Rasa ta pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy próbowano wyhodować kota egzotycznego w latach 20. XX wieku. Jednak dopiero w latach 60. wyhodowano pierwszego kota egzotycznego. W 1967 roku rasa została zarejestrowana przez federację CFA. Egzotyki prócz różnicy w długości futra bardzo przypominają persy. Tak jak one są średniej wielkości kotami z okrągłą głową, szerokim nosem i wyraźnie zaznaczonym stopem. Wyróżnia się ponad 670 odmian barwnych tych kotów.





## GIMNAZJALIŚCI MAJĄ GŁOS

### GRY KOMPUTEROWE- NARKOTYK XXI WIEKU?

Z najnowszych badań wynika, że wartość rynkowa gier komputerowych wynosi już ponad 20 miliardów dolarów, przy czym gry komputerowe są już obecne w 72% gospodarstw domowych. Często, na korytarzach w szkole, słychać dzieci rozmawiające tylko o grach komputerowych nieprzeznaczonych dla ich grupy wiekowej. Każdy wie, że gazety piszą o nastolatkach, którzy zabijają, bo rzeczywistość miesza się z fikcją. Ale czy na pewno gry komputerowe można nazwać narkotykiem XXI wieku?

Dawniej gry nie miały takiego wpływu na społeczeństwo. Wynikało to z wielu przyczyn: m. in. rynek komputerowy dopiero się tworzył, a słaba moc komputerów i niska jakość gier pozwalała odróżnić rzeczywistość wirtualną od tej prawdziwej. W dzisiejszych czasach gry stają się coraz bardziej realne i coraz wyraźniej odzwierciedlają rzeczywistość. Często stają się tematem rozmów na przerwach. Duży niepokój powoduje wzrost popularności tzw. "brutalnych gier".

Na liście przebojów Empiku 8 na 10 najlepiej sprzedających się gier zawiera przemoc ukazaną w sposób dosłowny. Aż trzy z nich zostały określone jako dostępne tylko dla graczy pełnoletnich. Wiele placówek bada wpływ gier na społeczeństwo, niestety wyniki wielu badań wciąż pozostają ze sobą sprzeczne. Trudno też na nich polegać, ponieważ wiele opinii jest stronniczych, np. trudno się dziwić, że organizacja taka jak ESA (Entertainment Software Association) promuje gry komputerowe jako pozytywne zjawisko, gdyż jej istnienie właśnie temu służy.

Każda wydana gra posiada wyraźnie określony minimalny wiek osoby, dla której jest przeznaczona. Jednak w wielu krajach, na przykład w Polsce, takie oznaczenia nie posiadają mocy prawnej i dlatego tylko od rodziców zależy do jakich produkcji nieletni będzie miał dostęp, a do jakich nie. Często też głos w tej dyskusji zabierają także media, szukając sensacji podniecają nasze obawy i lęki. W takim razie jak więc umiejętnie korzystać z gier, aby zachować umiar? Przede wszystkim nie wolna zamykać się w wirtualnej rzeczywistości. Największy problem dotyczy uzależnień, odrzucenia w grupie i pomieszczenia świata rzeczywistego z fikcją. Dotyczy to jednak nie tylko gier na komputer, ale także na telefon, które są przecież bardziej dostępne. Powinno się również nie przywiązywać zbyt mocno do gier i nie poświęcać im swojego całego wolnego czasu, w tym każdej minuty rozmowy z rówieśnikiem. Warto też stosować zasadę najpierw praca, potem obowiązki. Pomaga to znaleźć czas zarówno na zadania, jak i odpoczynek. Warto też rozwijać swoje pasje, by móc dzielić się nimi z innymi.

Ciężko więc określić czy gry są złe, czy dobre, ale na pewno te sposoby powinny pomóc uniknąć uzależnienia, oszczędzić trochę oczu, a także czerpać radość i przyjemność z rozrywki jaką są gry komputerowe.

Dominik Tomaszewski, klasa II EG

źródła: <http://www.capaciouscore.pl/artykuly/komputer-jako-zagrozenie-czy-dobrodziejstwo->



## Mateusz Lickindorf o plecakach słów kilka

Czwartek - dzień jak co dzień w Europejskim Gimnazjum w Zgorzelcu. Wszędzie pośpiech, bo za chwilę rozpoczną się lekcje. Jak w każdej szkole rytm życia wyznaczają tu dzwonki: 45-5, 45-10, 45-5.... przerwa... Uczniowie przemieszczają się po wąskich korytarzach i co chwilę na ich drodze stają tornistry na kółkach. Wynalazek, który miał za zadanie odciążać uczniów, szczególnie klas młodszych, obarczonych niezliczoną liczbą książek, ćwiczeń, zeszytów, teczek.

Przepisy mówią, że waga tornistra nie powinna przekraczać 10% masy ciała ucznia, a ciężar niektórych plecaków przekracza niekiedy aż o 8 kg. Tylko trochę matematyki wystarczy, by stwierdzić, że nasz pierwszoklasista przepisowo musiałby ważyć 80 kg. Trudno to sobie wyobrazić.

W naszej szkole "problem" miały załatwić oddane do dyspozycji uczniom szafki. Jednak część rodziców zdecydowała się na zakup plecaków na kółkach. Cięższych - bo system kółek i rączki mają swoją wagę, wielkich, hałaśliwych i niebezpiecznych. Hit czy kit? - zadają sobie to klasyczne pytanie. Te przereklamowane wynalazki blokują przejście na schodach i są zmurą każdego szkolnego korytarza. Dzieciaki rzucają je pod klasą nie chowając uchwytów. O wyciągnięte rączki na zatłoczonych korytarzach potykają się uczniowie i nauczyciele. Tym bardziej, że tego typu tornistry są mało stabilne i bardzo wywrotne.

Osobna sprawa to transport takiego plecaka po schodach - to wyzwanie nie tylko dla małego dziecka, ale i dla samych schodów.

Szanowni Państwo - moda modą, ale apeluję o zachowanie zdrowego rozsądku !

## Marysia Kanczewska - "bez tytułu"

Zacznijmy od początku, jest szkoła, jest klasa, trwa nauka. Uczniowie są grzeczni, uczą się codziennie, więc co się zmienia? Co sprawia, że nagle wszyscy są zestresowani, niemili i lekceważący?

Poszukajmy przyczyny całego zamieszania. Popularność - ach teraz wszystko nabiera sensu. W ówczesnym świecie dzieci czy młodzież patrzą na większość rzeczy pod kątem materialnym. O tym, czy kogoś się lubi, decyduje jego styl ubierania, to, czy ma pieniądze i najmodniejszą w sezonie fryzurę. Na szczęście nie wszystkim moim rówieśnikom na tym zależy.

Popularność i poniżenie są jednymi z większych problemów dzisiejszej młodzieży, ale nie ma to nic wspólnego z lekceważącym i bezczelnym zachowaniem wobec nauczycieli, dorosłych czy też rówieśników. Prawdą jest jednak, że niektórzy uczniowie nie lubią poszczególnych nauczycieli i chcą im dogryść za wszelką cenę, ale to już kwestia wychowania.

Zastanówmy się nad kwestią popularności... żeby zdobyć uznanie wśród innych uczniów musisz wywołać zainteresowanie i nie chodzi tu o rzeczy typu utrzymanie piłki na głowie czy piękny śpiew. Tu chodzi o głupotę. Im bardziej się wygłupiasz, tym większe zyskujesz zainteresowanie uczniów. Niestety tym samym ranisz czyjeś uczucia. A powinieneś wiedzieć, że inni nie śmieją się z nauczyciela, którego obraziłeś, z głupstwa, które popełniłeś, czy z kolegi, którego wyśmiałeś, tylko z siebie. Śmiesz ich twoją głupota. Nie daj się sprowokować! Nie podążaj ślepo za tłumem! Miej własne zdanie! Całą klasą możesz zatrzymać propagandę wywyższania i poniżania innych.

Zmieniajmy się na lepsze i nie pozwólmy rządzić nienawiści wśród uczniów. Pomóżmy innym, od czasu do czasu pouczmy się, podziękujmy nauczycielowi i nie bądźmy obietni.





## KĄCIK POEZJI

### KREDKA

Kiedy wszystko widzisz na czarno-biało,  
świat w kolorach deszczu,  
przygasłe latarnie w parku...  
To znajdź na Ziemi taką kredkę i pomaluj swój świat!  
Dorysuj jeszcze dwa motyle,  
niech lecą z biegiem wiatru przez niebieski ocean,  
niech lecą przez pustynie  
Dodając jej słońca i barw, przez zielone góry...  
Przecież nocą można namalować księżyc,  
A gwiazdy wyciąć z papieru...



### ZA ATMOSFERĄ

Budzę się rano nie mogę wstać...  
umysłem wybiegam daleko...  
nie za góry, nie za rzeki  
lecz za atmosferę...  
lecę już...  
Gdyby tylko mieć raketę...  
Można polecieć gdzieś...  
Zwiedzać WSZECHŚWIAT!

\*\*\*

Z drzewa spadły kasztany  
Słońce przyświeciło  
I w brylanty je zamieniło

Aleksandra Fitas

\*\*\*\*\*

Może kiedyś...  
Czy tam może ktoś być?  
Czy mam o tym tylko śnić?  
Czy kiedyś się tego dowiem?  
Czy ktoś mi o tym opowie?  
A może to tylko zwiady?  
A może on nie jest prawdziwy?  
Może go kiedyś spotkam,  
Może tylko napotkam...  
Kiedyś, właśnie tej nocy,  
ukazałeś mi swoje oczy  
Zobaczyłam w nich pokój i strach,  
Kiedy wkładali Cię w piach.

Jagoda Paszkiewicz



### NADZIEJA

Pośrodku wielkiej burzy,  
Pośrodku drzew, uginających się od wiatru,  
stoi malutki domek,  
ma jedno okienko,  
a w nim światełko- NADZIEJĘ!!!

Aleksandra Fitas

## WYWIAD Z JULIANEM GÓRSKIM INSTRUKTOREM KENDO

Julia & Oliwia: Czy mógłby Pan opowiedzieć coś o sobie? Jak to się stało, że zainteresował się Pan kendo?

Julian Górski: Pochodzę z Wrocławia, kendo trenuję od 11 lat. Od zawsze interesowałem się kulturą Japonii. Uwielbiałem filmy, w których przedstawieni byli Samurajowie. Zawsze mnie to inspirowało. W 2004 roku zdecydowałem się przystąpić do Wrocławskiego Stowarzyszenia Kendo. Trenowałem tam przez 8 lat. W międzyczasie dwa razy odwiedziłem Japonię, w której również doskonaliłem moje umiejętności. Od trzech lat prowadzę z przyjaciółmi nasz własny klub kendo „Ryu Shin Kai”, który działa w ramach Fundacji Przyjaźni Polsko – Japońskiej NAMI. Jestem jednocześnie trenerem i uczestnikiem. Mogę na 100% powiedzieć, że kendo jest moim życiem i kocham to, co robię.

Julia & Oliwia: Czy kendo jest Pana pasją, czy może jedynie pana pracą?

Julian Górski: Kendo zdecydowanie jest moją pasją. Nie jest jedynie sportem, ale również sposobem na życie. Uczy bardzo wielu wartości: samodyscypliny, szacunku do innych i tolerancji. Te wszystkie cechy przydają się i w walce, i w codziennym życiu. Technika walki jest bardzo ważna, jednak kodeks honorowy praktykowany przez Samurajów również jest bardzo istotny.

Julia & Oliwia: Ile czasu potrzeba, aby stać się mistrzem kendo?

Julian Górski: Nawet najdłużej praktykujący Samurajowie, którzy trenują aż 50 lat, nie uważają się za mistrzów. Droga do mistrzostwa jest bardzo długa. Myślę, że regularne trenowanie i uczestniczenie w zajęciach jest dużym krokiem naprzód. Nie istnieje granica, która wyznacza, kiedy wojownik staje się mistrzem i wie wszystko o Kendo. Uważam, że to właśnie dlatego Kendo jest taką wspaniałą sztuką walki.



Julia & Oliwia: Ile czasu tygodniowo poświęca Pan na trening?

Julian Górski: Aktualnie mamy 4 treningi tygodniowo. Większość zajęć jedynie prowadzę, szkoląc innych, jednak raz w tygodniu mam też trening, w którym sam uczestniczę. Oprócz tego dosyć często jeżdżę na różne zgrupowania, które odbywają się w Polsce, ale również zagranicą, na których uczę się od osób bardziej ode mnie zaawansowanych.

Julia & Oliwia: I już ostatnie pytanie, co Pan myśli o uczniach naszej szkoły? Czy mają predyspozycje, aby zostać mistrzami kendo?

Julian Górski: Oczywiście, wydaje mi się, że kendo jest bardzo uniwersalną dyscypliną. Każdy może ją trenować, bez względu na wiek oraz warunki fizyczne. Uczniowie są jeszcze młodzi, co jest dużym plusem. Im wcześniej zaczną się trenować, tym lepiej. Młodzież szybko załapała podstawy i poradziła sobie świetnie.

Julia & Oliwia: Dziękujemy za wywiad.



## KULINARIA

Przepis na „Leśny Mech z granatem” -  
Pyszne ciasto zrobione ze szpinaku

Składniki:

450 g mrożonego szpinaku (nie w liściach )  
1 i 1/3 szklanki cukru  
3 jajka  
1 1/3 szklanki oleju  
2 szklanki mąki krupczatki  
3 łyżeczki proszku do pieczenia  
300 ml. śmietany 30%  
2 śmietan-fixy  
cukier wanilinowy  
owoce granatu i kilka malin do ozdoby

Rozmrażamy szpinak i odsączamy z wody.  
Miksujemy jajka z cukrem, wlewamy powoli olej dalej mieszając. Wsypujemy mąkę z proszkiem do pieczenia. Po połączeniu całej masy dodajemy szpinak i mieszamy łyżką. Wlewamy do formy, pieczemy ok. 1 godz. w temp. 180 °C.  
Po wystudzeniu obciąć nożem wierzch ciasta i rozdrobnić je na talerzyku. Ubić śmietanę dodając pod koniec śmietan-fixy z cukrem wanilinowym.  
Na ciasto wyłożyć ubitą pianę, posypać okruszkami ciasta i obłożyć owocami granatu leciutko dociskając je dłonią.

Smacznego!!!

Julia Tomaszewska



Najlepsze muffiny z kawałkami czekolady

- 150 g czekolady (dowolnej, deserowej, mlecznej, białej lub gorzkiej)
- 300 g mąki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 2 łyżki kakao
- 1 łyżka kawy zbożowej lub kakao
- 1 szklanka (190 g) cukru
- 1 łyżka cukru wanilinowego lub 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii
- 2 duże jajka (L)
- 170 ml mleka

Przygotowanie:

- Piekarnik nagrzać do **190 stopni C** (górną i dolną bez termoobrotu). Formę na muffiny wyłożyć 12 papilotkami. Masło roztopić i ostudzić. Czekoladę pokroić na kawałeczki.
- Mąkę przesiać do miski razem z proszkiem do pieczenia, sodą, kakao, kawą zbożową. Jeszcze raz przesiać w celu dokładnego wymieszania składników. Dodać cukier, cukier wanilinowy, wymieszać, odstawić. Jajka rozmiksować w drugiej misce razem z mlekiem i ekstraktem z wanilii (jeśli nie używaliśmy cukru wanilinowego).
- Teraz wszystkie składniki delikatnie łączymy za pomocą łyżki: do sypkich, przesianych składników dodajemy masę jajeczną i kilkakrotnie delikatnie mieszamy łyżką, dodajemy roztopione masło a za chwilę posiekaną czekoladę. Mieszamy krótko (3 - 4 ruchy łyżką), ciasto ma być lekko grudkowate, ale surowa mąka nie powinna być widoczna.
- Masę wyłożyć do papilotek i wstawić do piekarnika. Piec przez około **22 minuty**, do czasu aż muffiny urosną, na wierzchu utworzy się skorupka a wetknięty patyczek będzie suchy.

[www.kwestiasmaku.pl](http://www.kwestiasmaku.pl)

